

This book was created in the framed of the project financed by Polish-Ukrainian Youth Exchange Council “(Me)dia and (YOU)th. Let’s bulid the tr(US)t” which took place from 3-9 October in Warsaw.

„(ME)dia and (YOU)th. Let’s build the tr(US)t”

Polish-Ukrainian youth exchange based on the development of critical thinking among young journalists.

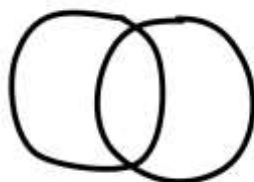
Projekt został sfinansowany ze środków



POLSKO-UKRAIŃSKA RADA
WYMIANY MŁODZIEŻY

—
ПОЛЬСЬКО-УКРАЇНСЬКА РАДА
ОБМІНУ МОЛОДІУ

Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji



Fundacja
Wspólna
Europa

Donetsk Youth Debate Centre

Wyłącznie odpowiedzialność za treść publikacji ponosi wydawca. Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji nie odpowiada za wykorzystanie tych informacji w jakikolwiek sposób.

Spis treści / Зміст

Piotr Drabik, Hennadii Hryshyn, Magdalena Oskiera	Przetrwają tylko dziennikarze z pasją	4
Bartłomiej Matusik, Anna Słoniewska, Szymon Sentkowski	Co psuje ukraińską sielankę w polskim Eldorado	5
Gabriela Polak	Niezależni czy stronnicy? Jak polityka wpływa na media publiczne w Polsce.	6
Александра Семенченко	(НЕ)зависимое телевидение	10
Наталя Гринюк, Лена Литвин	Никогда не поздно: истории о том, почему хоть раз стоит поучаствовать в международном проекте	11
Вероніка Кашинська	Польша очима українського телебачення	14
Катерина Клименко, Вікторія Солодка, Кристиан Пишняк	Український дім у Варшаві: осередок культури та допомоги	15
Анна Тульєва	Як польська мова з'явилась в моєму житті	18
Владислав Криворучко	Польська панацея для українського бізнесу	19

PRZETRWAJĄ TYLKO DZIENNIKARZE Z PASJĄ

Piotr Drabik, Hennadii Hryshyn, Magdalena Oskiera

Zamiast siedzieć z założonymi rękami, chcą rozwiązać najpoważniejsze problemy. Młodzi dziennikarze z Polski i Ukrainy przez warsztaty i podobne projekty chcą naprawić błędy swoich starszych kolegów po fachu.

Fala medialnych manipulacji (tzw. fake newsów), niskie płace oraz presja ze strony rządzących i właścicieli redakcji. To tylko kilka wyzwań, z którymi muszą się na co dzień zmagać dziennikarze w Polsce i na Ukrainie. Do tej listy dochodzą również inne problemy. Nad Wisłą to między innymi rosnąca polaryzacja między zwolennikami obozu rządzącego i opozycją. Na Ukrainie bardzo silna rosyjska propaganda i oligarchowie, traktujący dziennikarzy jak marionetki.

Dlaczego pomimo tych problemów i dylematów tak wielu młodych ludzi wciąż planuje związać swoją przyszłość z mediami? Zapytaliśmy o to uczestników polsko-ukraińskiej wymiany dziennikarzy i blogerów „(ME) dia and (YOU)th. Let’s build the tr (US)t”.

„Fake news jest obecnie najważniejszym problemem dla naszych mediów. Chciałabym, żeby to się zmieniło” – zapewnia Veronika Kashinskaya. 22-latką mieszka we Lwowie i pracuje w lokalnej telewizji oraz stacji radiowej. Jej zdaniem dziennikarze nie powinni służyć tylko wła-

dy lub ślepo pisać jedynie dla wybranej grupy odbiorców. „Media muszą być niezależne” – podkreśla.

Veronika nie chce czekać, aż ktoś rozpocznie zmiany w ukraińskim dziennikarstwie. Postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce. We Lwowie założyła szkołę dla młodych dziennikarzy „Become a journalist in a new space”. Trwające dwa miesiące szkolenie obejmuje około dziesięciu różnych tematów — od reportaży po artykuły prasowe. Inicjatywa ta ciągle się rozwija i jest współfinansowana przez lokalne władze.

„Nasza generacja może zrobić to lepiej” – tak o przyszłości dziennikarstwa na Ukrainie mówi nam Alexandra Semenchenko. 20-latką z Kijowa, opowiedziała o przepaści pomiędzy dziennikarzami wychowanymi jeszcze w Związku Radzieckim, a tymi pamiętającymi tylko niepodległą Ukrainę. „Zwłaszcza po rewolucji godności z 2014 roku młodzi dziennikarze są bardziej odpowiedzialni za walkę z fałszywymi informacjami i propagandowymi treściami” – przyznaje Alexandra, która na co dzień pisze artykuły na temat kultury. Planuje pomóc w tym swoim rówieśnikom, organizując cykl warsztatów z fact checkingu.

„Problemy są, ale nie liczą się w istotny sposób, kiedy naprawdę chce się być dziennikarzem. Spełnienie zawodowe jest najważniej-



sze” – podkreśla Gabriela Polak. W ocenie 21-letniej dziennikarki z Krośna wyniki przyszłorocznych wyborów parlamentarnych okażą się kluczowe dla mediów w Polsce. „Jeśli media prywatne nie będą przychylnie władzy, to będzie robione wszystko, żeby je uciszyć” – twierdzi Polak, która pisała do tej pory głównie o sporcie i polityce. Chciałaby zrealizować własny projekt na temat mediów społecznościowych oraz projektowania kampanii reklamowych.

Poza głównymi problemami w polskim dziennikarstwie 21-letni Krystian Pysznik dodaje, że istnieje ogromna grupa ludzi, która nie ma swojego miejsca w medialnych relacjach. „Chciałbym założyć swój ka-

nał na YouTube i pokazywać w nim nieznaną szerzej, a bardzo interesującą postać. Podczas pobytu w Warszawie wpadł mi do głowy pomysł nakręcenia historii muzyków grających na ulicy” – wyjaśnia Krystian, który ma swoją audycję w studenckim radiu w Toruniu.

Nasi rozmówcy nie wierzą, że problemy w mediach w obu krajach uda się rozwiązać bardzo szybko. „Potrzeba 7-10 lat, żeby na Ukrainie powstał model nowego dziennikarstwa” – uważa Alexandra. Natomiast w ocenie Krystiana wszystko zweryfikuje rynek. „Przetrwają tylko ci dziennikarze, którzy naprawdę mają pasję” – podkreśla. 🌀

CO PSUJE UKRAIŃSKĄ SIELANKĘ W POLSKIM ELDORADO

Bartłomiej Matusik, Anna Słoniewska, Szymon Sentkowski

Obecnie największą grupę migrantów ekonomicznych w Polsce stanowią obywatele Ukrainy. Ich przyjazdem do Polski z pewnością sprzyjają czynniki takie jak bliskość geograficzna i kulturowa, ale też łatwość w porozumiewaniu się z Polakami czy brak bariery językowej.

Ze statystyk przygotowanych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców wynika, że w 2017 roku na ponad 125 tysięcy wniosków o legalizację pobytu Ukraińców w Polsce około 62% zostało rozpatrzonych pozytywnie. Natomiast według raportu „Barometr imigracji zarobkowej – II półrocze 2017” opracowanego przez Personnel Service na podstawie badań instytutu Kantar Millward Brown, po-

nad 99% firm w Polsce deklaruje neutralny lub pozytywny stosunek do Ukraińców. Pytanie zatem jest następujące: czy wszystkie te informacje znajdują swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości?

Siergiej i Sasza, mężczyźni pochodzenia ukraińskiego, pracują w jednej firmie, na takich samych stanowiskach. Zajmują się przygotowywaniem podzespołów wchodzących w skład szaf sterowniczych oraz składowaniem ich. Mężczyźni są zatrudnieni na podobnych warunkach, co Polacy, jednak nie bezpośrednio przez firmę, a przez agencję pracy. „Widzisz problem jest taki, że ja jestem zatrudniony przez agencję, więc nie mam tych wszystkich kupónów na koniec roku, bonów i jakichś



dodatkowych pieniędzy” – mówi Siergiej. Uwagę na to zwraca również Sasza: „Nie mogę korzystać ze wszystkich rzeczy, które dostają pracownicy Polacy, bony na święta na przykład. Część pieniędzy trafia z powrotem do agencji”.

Mimo to każdy z nich jest zadowolony ze swojej pracy. „Jest zgodna z tym, co robiłem kiedyś i za lepsze pieniądze [...] Bardzo dobrze pracuję się z wami. Jesteście otwarci i chętni do pomocy. Wiem, że mogę zapytać, gdy czegoś nie wiem. Jestem zaskoczony, bo sądziłem, że Polacy będą do mnie wrogo nastawieni. Cieszyłem się, gdy dowiedziałem się, że jest tutaj kilku Ukraińców, ale z Polakami dogaduje się równie dobrze. Jest dużo lepiej niż na Ukrainie. U nas sytuacja polityczna jest zła. Nie będę mówił nic więcej, bo nie chce się denerwować. Finansowo żyje się po prostu lepiej” – mówi Sasza.

Większość osób pracujących w jednym z ekskluzywnych warszawskich hoteli to osoby pochodzenia ukraińskiego. Jeden z pracowników określa atmosferę tam panującą jako

sympatyczną. Mimo to nowo przybyli Ukraińcy często mierzą się z trudnym procesem integracji, również z perspektywy ich przełożonych. Na równe traktowanie muszą sobie zasłużyć cięższą pracą niż Polacy. „Ale są także tacy dobrzy Polacy, jak Ania, która ma z nami dobre stosunki, stara się nauczyć ukraińskiego i tłumaczy nam rzeczy po rosyjsku, kiedy czegoś nie rozumiemy. Po pracy często się spotykamy i śpiewamy ukraińskie piosenki. Żartujemy, że Anka zna więcej piosenek ukraińskich niż my” – komentuje Jaroslav.

Przytoczone historie i statystyki pokazują, że Ukraińcy mają trudne początki w Polsce, muszą się zmierzyć z wieloma trudnościami, zanim uda im się zdobyć stabilną, dobrze płatną pracę. Mimo to potrafią się zadowolić w naszym kraju i spotkać na swojej drodze wielu przyjaźnie nastawionych Polaków. To wpływa w znaczący sposób na komfort ich pracy. 🌀

NIEZALEŻNI CZY STRONNICZY?

JAK POLITYKA WPŁYWA NA MEDIA PUBLICZNE W POLSCE

Rzeczywistość dzielimy na dwie kategorie: teoretyczną i praktyczną. Pierwsza nie zawsze współgra z drugą (i odwrotnie), co ma również miejsce w przypadku mediów. Zasadniczo, dziennikarze powinni być obiektywni i stać murem za społeczeństwem. Tego jednak nie odzwierciedla strona praktyczna. Idąc więc tym tokiem,

należy zadać sobie pytanie: ile mediów jest w polityce? Ile polityki jest w mediach? Jak wygląda zależność pomiędzy aktualną polityką a medium publicznym, zależnym od rządu?

W Polsce krąży żart, że dziennikarze z mediów publicznych, to jest TVP1, TVP2, TVP Info, a nawet TVP Sport są najbardziej weryfikowaną grupą w



Rzeczywistość dzielimy na dwie kategorie: teoretyczną i praktyczną. Pierwsza nie zawsze współgra z drugą (i odwrotnie), co ma również miejsce w przypadku mediów. Zasadniczo, dziennikarze powinni być obiektywni i stać murem za społeczeństwem. Tego jednak nie odzwierciedla strona praktyczna. Idąc więc tym tokiem, należy zadać sobie pytanie: ile mediów jest w polityce? Ile polityki jest w mediach? Jak wygląda zależność pomiędzy aktualną polityką a medium publicznym, zależnym od rządu?

W Polsce krąży żart, że dziennikarze z mediów publicznych, to jest TVP1, TVP2, TVP Info, a nawet TVP Sport są najbardziej weryfikowaną grupą w Polsce. Po nowelizacji ustawy medialnej, dziennikarze podanych kanałów obawiali się o swoje stanowiska. Każdy światopogląd stał się tematem tabu w ich pracy. Problemy oznaczać mogła nawet krytyka polityki obozu rządzącego poza godzinami pracy.

Zwykle w podobnych sytuacjach następowała rotacja. W ten sposób, pracę stracił między innymi Piotr Kraśko (15 lat w TVP), Beata Tadla, Tomasz Lis, a nawet popularny w Polsce komentator sportowy Tomasz Zimoch oraz prowadzący teleturniej Robert Janowski. To osoby, które starały się – mimo wszystko – w rzetelny sposób przedstawiać własny pogląd – tak jak było wcześniej. Jeśli sytuacja tego wymagała – krytykowali obóz rządzący lub też opozycję. Nie wstydzili się swoich poglądów w domu i mediach społecznościowych. W pracy wyrzekali się subiektywizmu, dlatego byli osobami rzetelnymi. Zarówno przed jak i po wejściu ustawy medialnej. Nie bali się, nie ulegli presji. To jednak spr-

wiło, że stracili swoje stanowiska.

Wcześniej więc media publiczne w Polsce cieszyły się największą popularnością, a ponadto były najbardziej niezależnymi w kraju. Nic dziwnego, ponieważ władzę nad nimi sprawowało społeczeństwo, a nie prywatny inwestor (jak w przypadku mediów prywatnych czy rządu). Brak stronniczości można było zauważyć w każdej sytuacji, a dziennikarze po prostu objawiali prawdę – bez względu na szkodę dla jakiegokolwiek ze stron. Nie krytykowano nikogo, a jedynie pokazywano słabe i mocne strony danej sytuacji. „Mała ustawa medialna” zmieniła wszystko.

Zmiany po wcieleniu „małej ustawy medialnej”

Jak już wspomniano – rzetelni dziennikarze zostali zastąpieni osobami zgoła innymi. W wielu przypadkach (choć nie wszystkich), były to osoby powiązane z politykami partii rządzącej. Choć posłowie PiS zgodnie twierdzą, że po wejściu ustawy, TVP jest bardziej rzetelna, to trudno zgodzić się z takim stanowiskiem. Obecnie przekaz jest całkiem odmienny i krytyczny wobec każdego, kto przeciwstawia się rządzącym. Przykładem może być usunięcie logo fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy z kurtki posta partii opozycyjnej, Arkadiusza Myrchy w jednym z emitowanych materiałów. Finalnie TVP odpowiedziała na pismo posta, w którym stwierdziła, że serduszko zostało wycięte w celu „unikania promocji”. Wszystko byłoby w porządku, jeśli nie kłamstwo posta PiS, a zarazem nowego prezesa TVP, Jacka Kurskiego, który na Twitterze w jawny sposób skłamał i twierdził, że serduszka nigdy

nie było. To jedna z sytuacji, która pokazuje, że niezależność publicznych mediów znacząco zmalała, a wręcz jest niewidoczna.

Kolejnym z nich są publikowane w Wiadomościach materiały. Jeden z nich – z lipcowych protestów pod sądami i na Krakowskim Przedmieściu zorganizowanym przez osoby, które nie zgadzają się z działaniami PiS-u w Polsce – został opatrzony tytułem „Korzystając z pogody – tysiące turystów odwiedziło Krakowskie Przedmieście”. Dołączono do niego też zdjęcie z protestów, które miało oczywiście pokazywać „tłumy przyjezdnych”.

Zależność mediów publicznych od polityki partii rządzącej

Zależność polskich mediów publicznych od polityki partii rządzącej zauważyć można na każdym kroku. Nie ma sytuacji, w której dziennikarze „Wiadomości” lub stacji informacyjnej nie chwaliłoby nowo przyjętych ustaw, zmian w sądach, łamania Konstytucji czy też często kuriozalnych wypowiedzi polityków. Ukazuje się Polskę w całkiem innym świetle, a tym samym w bardzo mocny sposób krytykuje Unię Europejską, partie opozycyjne oraz wszystkich, którzy są przeciwni polityce PiS. 50-tysięczne protesty przeciwko rządowi jednej partii są pokazywane w mediach z jak najgorszej strony, a kamery ustawiane, tak aby oglądający mieli poczucie, iż tłumy oznaczają nie 50 tysięcy, a 50 osób.

Jak można również zauważyć, rządzący nie do końca są proeuropejscy. W związku z tym również media publiczne niejednokrotnie dopuszczają się absurdów, takich jak wyemitowanie spotu skierowanego do obywateli Niemiec w 73. Rocznicę powstania warszawskiego TVP Info. Niemiecki lektor mówił wówczas „To z waszych podatków Adolf Hitler finansował zbrodnie i mordowanie

ludzi”. To pokazuje, jak do kuriozalnych sytuacji dochodzi w mediach publicznych i że granica pohamowania oraz pewnego rodzaju godności nie istnieje.

Konkluzje

Dochodząc zatem do finalnej konkluzji, można zauważyć, że „mała ustawa medialna” nie jest przychylna tylko i wyłącznie obecnie rządzącej partii Prawa i Sprawiedliwości. W tym momencie okazuje się, że medium publiczne staje się medium narodowym. Podobna sytuacja miała już miejsce m.in. w Korei Północnej, Rosji oraz w Chinach. W tym państwach jednak nie ma demokracji, co z kolei ukazuje Polskę, jako kraj demokratyczny, w złym świetle.

Wychodząc więc w przyszłość, należy zwrócić uwagę na to, że w kolejnych latach, po ustąpieniu PiS-u, kolejni politycy nie będą zmieniać ustawy o Radiofonii i Telewizji. Dlaczego? Media obecnie są w Polsce nazywane „czwartą władzą”, co znaczy, że ich przekaz i siła są naprawdę duże. To zaś sprawia, że żadna kolejna partia rządząca nie będzie działać na własną szkodę, a jedynie zmieni treści pojawiające się w mediach publicznych – oczywiście na szkodę swoich konkurentów z obozów opozycyjnych.

Rzeczona „czwarta władza” jednak nie tylko w przypadku mediów publicznych nie zachowuje stronniczości. Po skrajnie przeciwnej stronie stoją media prywatne, które stoją murem za opozycją, a równocześnie krytykują kolejne decyzje rządu, bez względu na ich pozytywne aspekty. To pokazuje, że w Polsce kreowane są dwa różne światy – bardzo odmienne od siebie. Społeczeństwo, które nie ma na to wpływu, najczęściej kreuje swój światopogląd właśnie na podstawie oglądanych mediów – publicznych lub prywatnych. 🌀

Sketches of Warsaw



photos by Kostiantyn Rodyhin

(НЕ)ЗАВИСИМОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

Александра Семенченко



Украинские телеканалы свободны от тотальной цензуры государства, которая была в советское время, но несвободны от цензуры своих владельцев. В результате, телевидение используется ими как инструмент манипуляции для достижения своих целей и потребностей.

По статистике, уровень доверия украинцев к телевидению по состоянию на 2018 год составляет 61%, что на 7% больше, чем в 2017. Отсюда следует, что растет и уровень восприимчивости людей к той или иной информации.

В эпоху постоянной пропаганды, фейковых новостей и недостоверных материалов крайне трудно докопаться до сути и все-таки узнать правду. Почему олигархам и политикам (читайте - владельцам телеканалов) так необходимо именно телевидение? Первое и, пожалуй, главное – охват аудитории. Во-вторых, оперативность. В-третьих, очевидность. Благодаря такому жанру журналистики как репортаж, у зрителя создается полное ощущение присутствия на событии, а значит все это – правда, и никак иначе. В-четвертых, инфотеймент, в рамках которого даже политическое шоу остается, в первую очередь, развлекательным, но оставляет поле для манипуляций.

Государство действительно воздействует на то, о чем рассказывать и, в частности, на то, о чем не рассказывать зрителям. Через влиятельных в бизнесе людей

представители власти оказывают не прямое, а косвенное воздействие на трансляции, используя при этом деньги как инструмент давления. Одноразовое представление некоторых проблем стало обыденностью. К примеру, телеканал «Украина», чьим владельцем является Ринат Ахметов, часто рассказывает о том, что происходит на востоке Украины, не забывая вспомнить о своем владельце. Так, посмотрев новостные выпуски на протяжении двух недель, вы насчитаете немало упоминаний о гуманитарной помощи для пострадавших от Ахметова. Также «Украина» обычно освещает деятельность «нужных» партий только с позитивной стороны.

И такая ситуация обстоит не только с «Украиной». Телеканал «Интер», который является собственностью Дмитрия Фирташа и Сергея Лёвочкина, не раз становился антирекордсменом за нарушение стандартов отделения фактов от мнений. Журналисты «Интера» часто прибегают к собственным предположениям, выступая в роли экспертов, которыми они не являются, о чем сообщила исполнительный директор общественной организации «Детектор медиа» Диана Дуцик.

Сергей Рачинский, украинский медиа-эксперт, также подчеркивает, что главная проблема украинского телевидения – близость к органам власти.

«Украинская пресса перестала ра-

ботать на аудиторию, ее не волнует то, как реагируют читатели или зрители, ее волнует, как реагируют начальник и владелец редакции, а тот смотрит, что скажут ему в партийном органе или в комитете Верховной Рады. Этот процесс явно негативный. Сами украинские медиа должны сделать вывод, что они могут существовать не как сервис, доносящий до населения лишь государственную повестку дня, а, наоборот, как пресса, обслуживающая население», - говорит Сергей в своем интервью для «Голоса Америки».

Быть или не быть?

Несмотря на эти негативные моменты, у нас все еще есть позитивные примеры «прозрачности» телеканалов. Образцом может стать «UA: Перший», в вещании которого на протяжении года не было зафиксировано ни одного материала с признаками джинсы и

заказных статей. В любом случае, неизвестно наверняка, будет ли повышаться или снижаться уровень доверия к украинскому телевидению. А вот доверие к интернет СМИ, согласно исследованиям, за 4 года возросло на 11%. Так что, возможно, в будущем именно интернет СМИ станут самыми быстрыми источниками для получения правдивых данных.

Влияние государства на телевидение в Украине, к сожалению, будет сохраняться и в дальнейшем, так как им и владельцам телеканалов выгоден такой инструмент манипулирования фактами и новостями. Что может сделать рядовой зритель, чтобы не быть обманутым? Проверяйте информацию на разных ресурсах, ищите первоисточник новости, проверяйте сайты официальных представительств, сопоставляйте события и отделяйте мнения от фактов. 🌀

НИКОГДА НЕ ПОЗДНО:

3 ИСТОРИИ О ТОМ, ПОЧЕМУ ХОТЬ РАЗ СТОИТ

ПОУЧАСТВОВАТЬ В МЕЖДУНАРОДНОМ ПРОЕКТЕ

Наталя Гринюк, Лена Литвин

Когда долго живешь по соседству с человеком, то начинает казаться, что знаешь его вдоль и поперек. Видишь, как по утрам он пьет кофе, когда возвращается с работы, как обрабатывает огородик на выходных. Но стоит хотя бы один раз попасть в его дом, как представления о соседе переворачиваются с ног на голову. Вдруг оказывается, что он большой фанат истори-

ческих романов, а еще – спит на эко-подушке. Три года жизни бок-о-бок и наблюдения через забор дали вам меньше, чем один единственный визит. И жизнь меняется: у вас есть новый друг и общее хобби – вечернее чтение.

Нам в Украине тоже часто кажется, что мы знаем поляков вдоль и поперек. Но только однажды ока-



завшись в этой стране, понимаем величину своей ошибки. Ведь наблюдая за жизнью Польши из-за границы сквозь окошко СМИ, невозможно увидеть все грани.

Что может дать «живой взгляд» на Польшу? Как в этом могут помочь международные проекты? В каком возрасте ехать и как все организовать с пользой лично для себя? В этом материале мы собрали истории украинцев – от школьников до пенсионеров, чьи жизни круто изменило участие в международном проекте в Польше.

«Международные обмены делают твою жизнь интересной»

Ярославу всего 14 лет, а он уже дважды был на молодежном обмене в Польше. Сомнений – участвовать или нет – не возникало, ведь событие уже который год организовывал его столичный лицей.

Проект в родной школе инициировала учительница Оксана Данилова. В 2015 она сама была участницей «Сватки» – украинско-польского обмена для педагогов, которые хотели наладить сотрудничество. Там познакомилась с польской коллегой с города Нове Място. С того момента они провели уже 3 молодежных обмена.

«Я попал на обмен в прошлом году. Руководитель предложила заменить участника, который не смог принимать участие из-за семейных обстоятельств. Одноклассники вначале не верили, что меня в моем возрасте пригласят в проект. Я еще не отличался высоким уровнем успешности. Родители меня поддержали», – рассказывает ученик.

Ярослав утверждает, что участвовать в обмене его мотивировал

интерес к новому. В прошлом году он был самым маленьким участником проекта, поэтому ему все помогали и очень переживали за него. Сейчас говорит, что не против этот опыт повторить.

«Два года в проекте были для меня важной школой жизни. Научили работать в команде, брать ответственность на себя, понимать, что от твоего личного участия зависит качество работы всей команды. В этом году я еще и приобрел навыки повара. Много чего умею готовить из украинской и польской национальных кухонь», – делится юноша.

Подросткам, которые сомневаются, Ярослав желает не бояться и принимать участие в международных проектах: «Они реально делают твою жизнь интересной! Я нашел много друзей в Польше и лучше познакомился со украинскими участниками проекта».

«Видя людей с разными бэкграундами, начинаешь понимать всех. Начинаешь понимать себя»

Не правда ли, когда ты студент, тебе кажется, что все возможно? Именно так казалось Тарасу, когда он решился податься на программу и поехать в Польшу на 6 месяцев. А в самом деле, почему бы и нет?

«Все происходило очень быстро. Иногда даже слишком. Я сам был за все ответственным и принимал все решения», – рассказывает наш герой.

Для того, чтобы все получилось, Тарасу пришлось собрать пакет документов, обсудить все нюансы с деканатом и отделом международных отношений и выбрать учебную программу, которая ему нравилась больше всего. Выбор

был между Германией и Польшей. Сложное решение принималось долго и взвешенно: языковой барьер, стоимость услуг, разница культур и, конечно же, квалификация университетов. Так студент магистратуры из Харькова оказался в городе Лодзь. Решающим аргументом были профессиональные возможности и учебная программа, которая предлагалась ВУЗом.

Было ли ему страшно? Конечно. Хоть Тарас и говорит, что его адаптация длилась меньше недели, но уточняет: с самого начала интегрироваться в польскую культуру не хотелось. Именно об этом он сейчас и жалеет, ведь если бы была возможность прожить этот опыт заново, то стоило бы больше изучать польский язык, узнавать культуру и проводить свободное время с «местными».

«Ты встречаешь очень много иностранцев, преодолеваешь страх, языковой барьер и обмениваешься культурой, традициями и опытом», - говорит Тарас.

Польша для Тараса, это скорее, Лодзь. Это когда тебя удивляет специфическая еда, когда вы обсуждаете Чехова на кухне с поляками, когда ты не кажешься себе чужим в этом городе, когда ты просто можешь быть собой. И когда мы спросили Тараса, почему же именно в студенческие годы стоит участвовать в проектах, юноша ответил просто и лаконично: «А когда еще? Танцуй пока молодой!».

«Во мне есть искорка, я не хочу в 60 просто сидеть дома!»

59-летняя Екатерина с Луцка узнала о возможности поехать в Польшу в «универе». Да, она еще учится! Но не в классическом учреждении, а в Университете третьего

возраста - это «дворец пионеров», где учиться могут только пенсионеры. Кстати, в Украину мода на такие университеты пришла именно из Польши. Тут обучение сеньоров проводится при высших учебных заведениях.

Екатерина была активной студенткой: обучалась компьютерной грамотности, учила английский язык. Сейчас «дружит» с физкультурой – занимается стрельбой и плаванием. Как только появилась возможность представить нашу страну на спортивных соревнованиях в Польше, Екатерина тут же ею воспользовалась: «Я уже 10 раз принимала участие в сеньйориаде. Выходила на стадион в польских городах Рабка и Лаза. Два раза занимала призовые места по стрельбе. Я никогда не была спортсменкой, по профессии я врач. Спорт мне нужен для улучшения активности», - отмечает женщина.

С того момента, как пенсионерка присоединилась к Университету третьего возраста, она выросла со студентки до главы одного с таких университетов при высшем учебном заведении. Сейчас Екатерина сама организывает поездки сеньоров на спортивные соревнования в Польшу и Словакию, а также принимает иностранных гостей у себя в Луцке.

«Поездки на международные проекты в Польшу и другие страны для меня – расширение кругозора. Несмотря на политические разногласия, люди в Польше всегда нас встречали хорошо, хорошо относились», – говорит Екатерина.

Одна из самых запоминающихся поездок, по словам спортсменки, было путешествие на соревнования в Лазы. «У нас было 1200

участников. Но еще больше людей пришло поддержать – всего около 4000 человек. Представляете?! Также меня приятно удивил высокий уровень организации соревнований в Польше. Чувствуется поддержка местных властей, министерства», – поражается активная пенсионерка.

Оказалось, что украинские пенсионеры ездят на соревнования в основном за свой счет. Как утверждает героиня, за год можно спокойно накопить хотя бы на одну такую поездку. Самое важное – иметь желание поехать: «Если у человека горят глаза – это самое важное. Не ездят только те, кто не

хочет поехать. Финансовая сторона на втором плане. Всегда за год можно накопить. Раньше люди всегда целый год копили на отпуск, это было нормально. Почему не делать это сейчас?», – говорит Екатерина.

«В нас, студентах университета третьего возраста, есть искорка! Мы не хотим в 60-70 лет просто сидеть дома. Мы активны, успеваем повсюду: с детьми, с внуками, кто-то еще с работой. Если человек неактивен, он неактивен по жизни. А я молодая в душе, и хочу двигаться!», – подчеркивает Екатерина. 🌀

УКРАЇНЦІ ТА ПОЛЯКИ ЧЕРЕЗ ПРИЗМУ

ТЕЛЕЕКРАНУ

Вероніка Кашинська



Часто на просторах інтернету ми читаємо інформацію про українських заробітчан, про черги на кордоні, скільки українських студентів навчається у Польщі. Але наскільки цього достатньо, а головне – наскільки українські медіа зацікавленні у даній тематиці – роздуми українських та польських молодих журналістів.

Польща та Україна – сусіди, ці країни об'єднує одна історія та дружні зв'язки. І нам як справжнім друзям хочеться знати про це більше. Опитування молодих журналістів з Польщі засвідчило що образ сучасного українця, культурні особливості та політичні ситуації країни – це образ, який малює їм телебачення. Але насправді вони дізнаються правду, тільки поспілкувавшись зі справжніми українцями. А

статистика запитів в Інтернеті українців свідчить нам про те, що їм цікавіше дізнаватись про буденні проблеми українців у Польщі ніж офіційні новини.

«Моя думка, що поляки зараз скептично ставлять до українців, зважаючи на ситуацію з міграцією. В Кракові є представники націоналістичних організацій, які негативно відносяться до мігрантів. Українські студенти мають хороші умови проживання в гуртожитках та якісне навчання на відміну від України. Та і загалом сама архітектура та європейський стиль надихає молодих людей рухатись ближче до Європи, та переїжджати до Польщі за кращим життям», – розповідає Анна.

Анна – журналістка з Києва, пра-

цює на телебаченні та робить новини для українців. Їй не часто вдається знімати сюжети про поляків та їх успіхи. Проте подивитись на телебаченні принаймні серіали або фільми була би не проти та якщо їй треба знайти інформацію або новини стосовно Польщі, вона шукає статті на польських сайтах.

Пьотр – практикуючий журналіст з Польщі, працює на радіо та має чималий досвід у створенні контенту.

«Більшість новин з України у польських ЗМІ присвячені Донбасу та війні, ну або якимсь масштабним подіям на території України. Авжеж, реформи та вибори президента також висвітлюють. Окрім того, правило п'яти «С» ніхто не від-

мінює, тому різні сенсації теж користуються попитом. Новини, які контактують з Польщею – найбільше цікавлять поляків. Особисто я часто перевіряю українські медіа за пошуком нової інформації. Але проблемою є не новини. Нічого про економіку та нашу спільну історію. Я би хотів більше читати про історії людей, мігрантів, про те, як українці починали бізнес, як відбувається їх адаптація», – розповідає Пьотр.

Для українського та польського читача немає проблеми знайти інформацію про будь-що в інтернеті. В наш час він хоче відчувати інформацію, бути в центрі події, відчувати зв'язок зі спільнотою й таким чином впливати на владу завдяки медіа. 🌀

УКРАЇНСЬКИЙ ДІМ У ВАРШАВІ: ОСЕРЕДОК КУЛЬТУРИ ТА ДОПОМОГИ

Катерина Клименко, Вікторія Солодка, Крістіан Пишняк

За 2017 рік один мільйон українців виїхали закордон, кілька десят тисяч з них подалися до Польщі. Хтось щасливо повернувся додому з грішми. Дехто з них вирішив залишитися в Польщі. А для когось переїзд на заробітки чи навчання спричинили труднощі, з якими допомагає впоратися Український дім. Про це детальніше читайте у матеріалі.

Українським громадянам у Польщі зазвичай важче тримати зв'язок зі своєю країною. В офіційних питаннях можна звернутися до посольс-

тва чи представництва, але існують також культурні та соціальні запити, які ці установи можуть не задовольнити повною мірою. Зокрема, це стосується питань влаштування та легалізації праці, а також платформи для зв'язку зі своєю спільнотою.

Якщо запитати пересічних поляків, чи чули вони щось про українські організації у Польщі, то більшість знизуватиме плечима. У Варшаві серед 20 опитаних більшість відповіли, що не чули про такі організації. Лише один чоловік пригадав про існування Українсь-



кого дому, і ще для двох містян назва установи була знайомою, тому що вони часто проходили повз.

Попри низьку обізнаність поляків із організацією, в українському середовищі Варшави Український дім є досить відомим. Він існує з жовтня 2014 року і має два основних напрями роботи: консультаційний та культурно-освітній.

У консультаційному пункті Українського дому працюють Віктор Троян та Іванна Кілюшик. Віктор більше двох років живе у Варшаві і понад рік надає консультації. Цей пункт займається консультаціями для мігрантів та процедуральними справами, що стосуються перебування і праці у Польщі.

Віктор пояснює, що консультації можуть отримати люди, які власне для себе роблять дозволи на перебування або займаються легалізацією своєї праці, а також фірми, які працевлаштовують іноземців. За його словами, Український дім не спрямований виключно на українців, а співпрацює з усіма мігрантами. Хоч лєвова доля звернень – саме від українських громадян.

Консультації залишаються одним із найважливіших напрямів роботи Українського дому. Віктор ділиться досвідом:

«Взагалі до нас найчастіше приходять (приблизно 90%), з питаннями перебування/праці. Тобто це документи, процедури, взагалі все, що стосується легального перебування мігрантів, починаючи від віз, безвізу, карт побиту, можливостей перебувати тут на легальних підставах. Друге – це працевлаштування. Все, що стосується роботи, укладення/розірвання тру-

дового або цивільно-правового договору з роботодавцем, стосунків з роботодавцем чи роботодавцями, зв'язок між легальністю перебування і легальністю працевлаштування. Звичайно, є люди, які цікавляться іншими питаннями. Це виїзд в інші країни, документи, які необхідні для отримання певних медичних послуг. Це питання страхування, перетинання кордону і так далі. Звертаються також люди, які нелегально тут знаходяться і або хочуть повернутися в країну, або не хочуть цього робити», - розказує Віктор.

Недавно в організацію звернувся Іван, вихідець з України, який отримав травму на робочому місці. Звісно ж, був влаштований неофіційно, тож у цьому випадку варто було покладатися лише на фортуна. Та, на щастя, все обійшлося легко – працедавець оплатив лікування українця і ця історія завершилася.

Однак подібні ситуації – скоріше винятки.

Пару тижнів назад трапився резонансний випадок, розслідування якого триває й досі. У Ганни, яка працювала нелегально на одному підприємстві, стався інсульт на роботі. Працедавець, усвідомивши весь жах ситуації, що як тільки приїде швидка, його розпитуватимуть про умови праці, виніс українку на вулицю, поклав на лавку та залишив її там...

Чимала частка проблем через неофіційне працевлаштування стосується і виплат зарплат. Із цим зіштовхуються не десятки, а сотні мігрантів щороку. До прикладу, Петро, який працював понад шість місяців нелегально, не зміг вибороти у працедавця повної зарпла-

тні навіть за допомогою консультаційного пункту Українського дому. У таких випадках не підеш до поліції, бо депортують.

Окрім консультацій, в Українському домі вирує культурне життя. Тут відбуваються презентації книжок, фотовиставки, діють курси польської мови, дитячий гурток для дошкільнят «Рукавичка», суботня українська школа, літературний клуб, невдовзі відкриється розмовний клуб англійської мови.

Іванна Кілюшик приїхала до Варшави три роки тому, коли виграла грант на навчання. Дівчина розповіла, що вже тоді стала частою навідуватись до Українського дому, а згодом отримала пропозицію працювати в ньому менторкою. Іванка консультує українців щодо питань легалізації перебування і роботи у Польщі та займається іншими проектами установи.

«Український дім – це своєрідна платформа, куди будь-хто може прийти та сказати, що він хоче організувати - і ми йому допоможемо. Наприклад, минулого тижня до нас прийшла Ірина, вона - філолог англійської мови, а тепер ще й організаторка англійського розмовного клубу», – розповідає Іванка.

Наразі в Українському домі представлена фотовиставка Параски Горицвіт (українська етнографка і мисткиня, яка жила і працювала в ХХ столітті – ред.).

«Це все вийшло досить спонтанно, просто знайшли на горищі непроявлені плівки, зараз їх проявили і зробили фотовиставку про те, як виглядало справжнє сільське життя», - пояснює Іванка.

Поки ми розмовляємо з працівниками консультаційного пункту до

Українського дому прийшла студентка родом з України, яка збирається організувати виставку. Часто бронювати залу для заходів потрібно за кілька місяців наперед.

Відвідувачі приходять в Український дім з перших годин його роботи. Це місце, де можна отримати консультацію та поспілкуватися з земляками і поціновувачами української культури. Цей заклад дозволяє українцям не втрачати зв'язок зі своєю країною, а полякам та іншим відвідувачам – дізнаватися більше про свою «сусідку».

Український дім є неурядовою організацією і об'єднує соціальну і культурну складові на безоплатній основі. Для багатьох вихідців з України це чи не єдиний спосіб отримати юридичну підтримку. Та обмеженість фінансування вносить корективи в роботу організації.

«Я розділив би фінансування Українського дому на дві частини: перше - Європейські фонди і гранти, друге – наша діяльність. До другого входять платні консультації, платні курси польської мови. Частину з цих коштів ми витрачаємо на оплату оренди, комунальних послуг та заробітну плату викладачів. Також можуть відбуватися комерційні заходи. Консультація є безкоштовною, а платними є послуги, які безпосередньо стосуються нашого ангажування у процедуру отримання документів, тобто коли ми займаємося документами. Якщо це на рівні консультації – це безкоштовно», - пояснює Віктор.

Наразі консультаційний пункт - це один з основних напрямів діяльності Українського дому. І Український дім докладає зусиль, аби він і надалі стабільно працював. 🌀

ЯК ПОЛЬСЬКА МОВА З'ЯВИЛАСЬ

В МОЄМУ ЖИТТІ

Анна Тульєва



У нашому житті існує багато дотичних до іноземних мов, але постає питання: яка ж саме стане твоєю другою? Відома проблема вибору, чи не так? От тільки в мене такої дилеми не було, польську за мене вибрали ще мої предки...

Рання весна, мені вперше спало на думку продовжити навчання у Варшаві. Гори переритих архівів, тони пилу та багато перешкод, але у фіналі я маю виписку та свідоцтво про народження моєї бабусі, де великими літерами написано, що мій прадідусь «поляк». Наступний крок?

У Києві, після того, як польське коріння знайдено, наступний етап – знайти однодумців, що допоможуть пізнати культуру та дізнатись більше про Польщу.

Тремтячими рукам набираю номер телефону, чекаючи під будинком і ось я вже у під'їзді з мармуру заходжу, здавалось, до звичайної квартири, хоча перше враження – оманливе. Всюди книги польської мовою, на стінах портрети відомих поляків і звичайно польський шоколад та «хербатка», якими пригощають гостей. І загалом, це не квартира, а маленька Польща в Києві.

Зустріли мене там дві польки: пані Ксенія і пані Марія – директор Польського дому в Києві. Це маленька квартира – частина Федерації Польських Організацій в Україні, яка налічує 134 членських органі-

зацій на території всієї України. Вже багато років Федерація тісно співпрацює зі Союзом українців в Польщі і влаштовує з'їзди, наукові конференції, молодіжні зустрічі, семінари, регіональні фестивалі та конкурси, а також курси польської мови.

Пані Марія швидко подивилась мої документи та спитала, чи буду я їй допомагати. Я погодилась. Наступні наші зустрічі відбувались на різних конференціях та заходах присвячених польській культурі, де мені пощастило познайомитись з багатьма цікавими людьми, у тому числі з дружиною польського посла. До речі, вона настільки хороша і відкрита людина, що привітно спілкувалась з усіма охочими.

Відвідуючи культурні заходи прийшло розуміння, що бар'єром для мене стане саме мова, яку ще треба було вивчити. Далі був телефонний дзвінок і через хвилину я була записана пані Ксенією на інтенсивний курс польської мови.

Літо, липень, я йду по вулиці Сагайдачного. Скрізь – будинки царської епохи, що так часто стають натхненням для роздумів та мрій. На годиннику 16:40, я маю ще 20 хвилин до уроку. Пунктуальність – ось що головне в Польському домі в Києві. Пані Хелена Трегуб-Аблякімова не любить запізнь і не пускає на урок, якщо ти порушуєш її правила.

Це були не просто курси: тут зібрались люди, вік яких був від 16 і до

55 років. Чомусь мене це тоді дуже вразило. Ще більше здивувань викликала в мене сім'я Ірини та Сергія. Вони приїхали із Ставища (це маленьке смт) до Києва спеціально на курси. І я тоді подумала, що моя мотивація нікчемна порівняно з ними. Усі, хто прийшов на перший урок, трохи розповідали про себе. Їх мета вивчити польську була зовсім різною, звісно, 50 відсотків вчили її для карти поляка, бо це зараз популярна тенденція в Україні, а дехто вчив, бо він поліглот. Також був Роман – студент, майбутній лікар, який вчив мову для того, щоб читати книги польських авторів в оригіналі. Я ж вчила мову, бо хотіла почути так званий голос предків, мені було цікаво якою мовою вони думали, раділи, кохали. Це були незабутні враження для мене, коли пані Хелена казала «День добрий», а я мовби чула голос бабусі. Та ми не тільки вчили нові слова та граматичні правила, ми мали також «вечечки» – екскурсії по Києву польською мовою. Найцікавіше

було споглядати за перехожими, які, вважали, що ми іноземці, обговорювали нас українською, думаючи, що ми їх не розуміємо. Також завдяки цим курсам, я перший раз у своєму житті переступила поріг католицької церкви і познайомилась з ксьонсом.

Впродовж цих трьох теплих місяців, я немов випила повну склянку води, яка мала в собі культуру, історію, новини Польщі та, нарешті, втамувала спрагу. Та далі чекав екзамен. Його можна було і не складати, але я люблю ставити перед собою цілі та досягати їх. У фіналі в мене в руках сертифікат та натхнення в душі. Зараз я зупинила вивчення мови через брак часу, але всі дороги ведуть до Варшави і на курси польської мови. Ось і зараз я у місті над Віслою, де беру участь в обміні «(ME)dia and (YOU)th. Let's build the tr(US)t» і пишу цю статтю, а повернувшись додому, знову завітаю на вулицю Сагайдачного – в мій рідний Польський дім... 🌀

ПОЛЬСЬКА ПАНАЦЕЯ

ДЛЯ УКРАЇНСЬКОГО БІЗНЕСУ

Владислав Криворучко



Загальноукраїнська істерія щодо «бажання підняти ВВП Польщі наповненням польського ринку праці» затьмарила обсяги капіталу, який «повертається» у вигляді інвестицій до України.

Інвестиції – це ключовий ресурс, який дає поштовх для розвитку як окремого бізнесу, так і національної економіки в цілому. Чим більші обсяги капіталу «заходять» в державу, тим швидше відбуваються процеси соціально-економічного розвитку всередині країни. Польща власним досвідом підтвердила тезу, що на тлі тотальної пострадянської стагнації 90-х, раціонально побудована стратегія залучення та розподілу інвестицій, продумана податкова політика та доступ до дешевих ресурсів в результаті дозволяє країні з соціалістичним минулим перетворитися на лідера в рейтингу інвестиційної привабливості та стабільності економіки. Це

підтверджено офіційними даними Польського агентства інформації та закордонних інвестицій, а також звітами аналітиків консалтингових компаній «EY» та «Deloitte». На сьогоднішній день Польща із «об'єкта» інвестування перетворилася на «суб'єкт», вкладаючи чималі ресурси в розвиток бізнесу закордоном.

Український ринок не володіє інвестиційно привабливими якостями, однак присутність польських компаній на ринку з кожним роком поступово збільшується. Головні переваги, які виділяють польські інвестори, зокрема, географічне розташування, не перенасиченість ринку, значна кількість нерозвинених секторів економіки, які потребують додаткового фінансування, величезний внутрішній ринок збуту. Також закордонних бізнесменів приваблює низька вартість ресурсів, зокрема, сировинних та паливо-енергетичних, відсутність значних обмежень в фінансовій сфері та низька оплата праці, що дозволяє суттєво зменшити собівартість продукції та відповідно отримати високі показники прибутків.

Згідно з офіційними даними Державної служби статистики України, за останні 5 років динаміка обсягу притоку інвестицій з Польщі мала як спадну, так і зростаючу тенденції. Якщо на кінець 2012 р. обсяг залучених інвестицій з Польщі становив майже 900 мільйонів доларів США, то на кінець 2015 р. цей показник зменшився на 15,5%. Цьому сприяли, в першу чергу, такі чинники, як політична та економічна криза в країні, раптова девальвація гривні, ескалація військового конфлікту з Росією. Водночас, далі можна спостерігати поступове зростання,

адже на кінець 2017 р. обсяг залучених інвестицій з Польщі практично досягнув рівня 2013 р. Частка польських інвестицій в загальному обсязі залученого капіталу на кінець 2017 р. становила 2,1%.

Польща інвестує в Україну більше ніж інші «сусіди», такі як Словаччина, Угорщина та, навіть, Чехія, а також більше ніж країни Балтики та навіть США. Якщо не враховувати Кіпр, то в рейтингу найбільших інвесторів України, посилюючись на офіційні дані Державної служби статистики України на кінець 2017 р., Польща входить в першу десятку країн-інвесторів, поступаючись лише Німеччині, Австрії, Франції, Великій Британії, Нідерландам та, звісно, Російській Федерації.

Майже 45% інвестицій з Польщі надходить у фінансовий сектор українського бізнесу. Незважаючи на досить нестабільну ситуацію на ринку, польські інвестори, такі як «KredoBank» (PKO Bank Polski Group), «IdeaBank» (банківська справа), «PZU» (страхова діяльність), тримають високі позиції на ринку в аспектах надійності, прибутковості та довіри з боку клієнтів. Також понад 34% польських інвестицій надходить в галузі промисловості, а саме «Barlinek» (виробництво дерев'яних підлог), «Cersanit» (кераміка), «Sanitec-Kolo» (сантехніка), «Capack» (матеріали для пакування), «Masrex-Wadowice» (соковмісні напої), «Sobieski Group» (алкогольні напої), «TZMO» (засоби гігієни), «InterGroclin» (автомобільне обладнання та аксесуарів), «BRW» і «Nowy Styl» (дерев'яні меблі), «LITPOL-Ukraine» (металеві меблі), «Modern-Expo» (торгівельне обладнання). Польські інвестиції в

сферу послуг становлять 10,2% від загального обсягу польських інвестицій в Україну. Цей список можна продовжувати, але теза залишається одна – польські бізнесмени зацікавлені в українському ринку не тільки як в сировинному придатку, але і в сенсі виробничої бази, створюючи при цьому додаткові робочі місця, розвиваючи інфраструктуру тощо.

На думку відомого польського журналіста, публіциста видання «Dziennik Gazeta Prawna» та дослідника україно-польських відносин Міхала Потоцького: «Найголовнішими перешкодами для польських інвесторів на українському ринку є значна бюрократія та корупція, а також нестабільність та недосконалість законодавчої бази...». Тобто, на сьогоднішній день навіть присутність військового конфлікту не є головною перешкодою для інвесторів продовжувати діяльність на українському ринку, при цьому створюючи суттєві ризики втрати прибутку.

Звичайно, враховуючи поступовий розрив економічних відносин між Україною та Росією, можна прогнозувати суттєве розширення

двосторонніх торгівельних зв'язків з Польщею в довгостроковій перспективі. Не виключено тісну співпрацю двох держав навіть в рамках реалізації такого геополітичного проекту, як «Балто-Чорноморський союз» або «Міжмор'я», ідея якого неможлива без союзу України та Польщі. Проте такі проекти залишаються поки що лише у перспективі. В даний момент кожна з держав має взаємні інтереси в інвестиційному аспекті: Україна має «що розвивати», а Польща - «чим розвивати» та знає «як».

Потенціал розвитку україно-польських відносин лежить в площині реалізації великих інфраструктурних проектів в аграрній, енергетичній та транспортній галузях господарства. Подальша гармонізація українського законодавства з нормами ЄС через виконання Угоди про асоціацію та поступове впровадження європейських стандартів стимулюватиме покращення правової системи в Україні та відповідно пом'якшуватиме бізнес-клімат, зробивши його привабливим для іноземних інвесторів. 🌀

photos by Kostiantyn Rodyhin



Варшава/**Warszawa**

2018